

KS. WALENTY URMANOWICZ

## ASPEKTY MORALNE LAIKATU W ORGANIZACJI KOŚCIOŁA RZYMSKO- KATOLICKIEGO \*

Treść: Wstęp. 1. Posłannictwo laikatu, 2. Treść i zakres posłannictwa laikatu. 3. Aspekty moralne laikatu. 4. Przejawy żywotne laikatu.

### Wstęp

Laikat w Kościele katolickim znaczy tyle, co ludzie świeccy nie mający w jego organizacji żadnych święceń specjalnych, prócz dwu sakramentów, mianowicie: chrztu św. i bierzmowania, które wrażając w duszę człowieka niezatarte znamię (charakter sakramentalny) tym samym wyznaczają mu pewne posłannictwo do spełnienia<sup>1</sup>. Wspominając w tytule o aspektach moralnych laikatu chcemy zaznaczyć, że abstrahujemy od omawiania na tym miejscu specjalnej struktury, jaką miał on lub może mieć w przyszłości w Kościele katolickim. Ta bowiem strona laikatu stanowi jeden z elementów konstytutywnych Kościoła; jego zatem wyjaśnienie i określenie należy do nauki o Kościele<sup>2</sup>. Nas ciekawi tu zagadnienie

---

\* Referat wygłoszony na Tygodniu Ekumenicznym w Warszawie XI, 1964 r.

<sup>1</sup> Sacrosanctum Oecumenicum Concilium Vaticanum Secundum, *Constitutio dogmatica de Ecclesia*, Rome 1964, 37, n. 31; Por. P. Dabin: *Le sacerdoce royal des fidèles*, Paris 1941, 201 nn, 314 nn, 314 nn; Y. M. J. Congar: *Jalons pour une théologie du laïc*, Paris 1953, 498 nn, 529 nn; R. Poelman: *Peuple de Dieu*, *Lumen vitae* 3 (1965) 454 n.

<sup>2</sup> Por. P. Dabin, dz. cyt. 7 nn.

nie, czy laikat, ludzie świeccy w Kościele, jako licznie prze-  
można część składowa Ludu Bożego, bez względu na jego taką  
czy inną konkretną formę istnienia w organizacji Kościoła  
katolickiego, ma jakieś specjalne, do pewnego stopnia samo-  
istne, posłannictwo do spełnienia, czy stanowi tylko — jak  
jeden z audytorów świeckich na Soborze się wyraził — most  
pomiędzy Kościołem (chyba w znaczeniu Hierarchii) a resztą  
świata.

### 1. Posłannictwo laikatu

Jeśli jednak laikat ma jakieś specjalne posłannictwo do  
spełnienia w świecie, to realizacja tego posłannictwa zakłada  
działanie dobre nie tylko fizycznie, lecz także i przede wszyst-  
kim moralnie, albowiem idzie tu o uczestnictwo świeckich  
w dziele zbawienia świata. Mówiąc tedy o aspektach moral-  
nych laikatu, czyli o jego stronie dynamicznej, mamy na  
względnie rolę ludzi świeckich w realizacji posłannictwa ca-  
łego Kościoła katolickiego w świecie.

Otóż, bez względu na to, jak ta rola była rozumiana  
w Kościele na przestrzeni wieków minionych, — dziś, gdy  
świat nawet mieniący się chrześcijańskim, coraz bardziej,  
w wielu punktach globu ziemskiego od Boga się oddala, sta-  
jąc się tylko w sposób bardziej wyrafinowany, bo rzekomo  
„naukowo” uzasadniony, podobnym do ludów, którym Apo-  
stołowie Chrystusa nieśli dobrą Nowinę, — dziś, gdy często  
się słyszy o potrzebie odczytania na nowo Ewangelii Jezusa  
Chrystusa, nie gdzie indziej, tylko w źródłach Objawienia na-  
leży szukać podstawowych pojęć o roli laikatu w organizacji  
Kościoła katolickiego<sup>3</sup>.

Pewne pojęcia orientacyjne co do przyszłości i poslan-  
nictwa Kościoła, a tym samym i laikatu w nim, pozostawił  
już Chrystus w swych przypowieściach, jak np. w przypo-  
wieści o nasieniu gorczyczym tudzież o kwasie<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Pouczający pod tym względem jest rozdział IV Konstytucji dogma-  
tycznej o Kościele: *De laicis*, 37 nn.

<sup>4</sup> Mt 13, 31—35.

Pierwsza z tych przypowieści stanowi proroczą wizję potężnego rozrostu Kościoła w przestrzeni i czasie, druga zdaje się dotyczyć przede wszystkim całkowitego opanowania duszy przez łaskę. Myśl o rzeczywistym nastawieniu posłannictwa Kościoła na powszechny zasięg nasuwa przypowieść Chrystusa o dobrym pasterzu. „Jam jest pasterz dobry, mówi Chrystus..., znam owce moje i one mnie znają” — to jest owczarnia ukonstytuowana. Ale oto Pasterz dobry dodaje: „Mam też inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić; będą słuchać głosu mego i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz”<sup>5</sup>. Dla niejednego ze współczesnych katolików pełny sens tych słów Chrystusa zabłysnął, być może, dopiero wówczas, gdy ujrzał w naturze lub w telewizji, dowiedział się z radia lub z prasy o tym, jak wielką różnorodność kontynentów, ras, narodów, koloru skóry przedstawiało zgromadzenie uczestników Soboru Watykańskiego II. Tymczasem owo powiedzenie Chrystusa o innych owcach było tylko następstwem faktu, że Słowo stało się ciałem, że Syn Boży stał się człowiekiem po prostu, bez żadnych specjalnie uwydatnionych kwalifikacji lokalnych, rasowych lub narodowościowych<sup>6</sup>. Ten właśnie fakt stanowi widoczną podstawę Jego władzy nad całą owczarnią ludzką. Toteż w nakazie misyjnym przed swym wniebowstąpieniem Chrystus tylko potwierdza tę prawdę, gdy mówi: „Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego... A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”<sup>7</sup>.

Z powyższych słów Chrystusa wynika, że wolą Boga jest, by Kościół ogarnął zasięgiem swych wpływów całą ludzkość. Byłoby to ziszczeniem się przypowieści o ziarnie gorczycz-

<sup>5</sup> Jn 10, 14, 16.

<sup>6</sup> Por. M. J. Lagrange: *Evangile selon Saint Jean*, Paris 1925, Introduction, CXLIV; 280 n.

<sup>7</sup> Mt 28, 18—20. Por. Cl. Fillion: *La sainte Bible*, t. VII, Paris 1925, 191 n.

nym. Ale wydaje się, że normalnym warunkiem realizacji tych zamiarów Bożych jest zachowanie prawdy zawartej w przypowieści o kwasie chlebowym, który „wzięła niewiasta i zaczęła w trzech miarach mąki, aż się wszystko zakwasiło”<sup>8</sup>. Chodzi więc o to, by moc Boża przeniknęła do głębi dusz ludzi deklarujących swą przynależność do Chrystusa. Dotyczy to nie tylko duchownych, lecz także i może przede wszystkim katolików świeckich. Sprawdzianem bowiem skuteczności podawanej słuchaczom nauki Bożej jest dynamiczne jej przyjęcie przez nich. Rola więc laikatu w Kościele oznacza nie jakąś bierną jego postawę wobec zadań Kościoła Chrystusowego<sup>9</sup>, lecz nad wyraz czynną, o której wspomina Chrystus, gdy mówi: „Tak niechaj światłość wasza świeci przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwałę dali Ojcu waszemu, który jest w niebiesiach”<sup>10</sup>. Laikat zatem ma się jakoś na swój sposób przyczynić do wzrostu ziarna gorczycznego w potężną roślinę czy nawet drzewo i stać się zaczynem dojścia do Boga całej ludzkości. Przedtem jednak ma się on poczuć odpowiedzialnym za to dzieło<sup>11</sup>. Chodzi o to, by uprzednio poddawszy się działaniu zaczynu ewangelicznego, sam z kolei stał się zaczynem we współczesnym świecie, dając świadectwo o Chrystusie własnym życiem<sup>12</sup>. To by wskazywało, że zadanie laikatu w organizacji Kościoła posiada przede wszystkim charakter moralny, dynamiczny, praktyczny. „Przede wszystkim” jednak nie znaczy „wyłącznie”. Fakt bowiem, że na Soborze Watykańskim II, w miarę jak poszczególne sesje po sobie następowały, rosła

<sup>8</sup> Mt 13, 33. Por. S. Thomae Aquinitis *Catena aurea in Quatuor Evangelia*, Taurini 1915, vol. I, 237.

<sup>9</sup> Por. R. Müller: *Der Laie in der Kirche*, TQ 130 (1950) 184 nn.; N. Rocholl: *Vom Laienpriestertum*, Paderborn 1940, 94.

<sup>10</sup> Mt 5, 16. Por. S. Thomae *Catena aurea* tamże 80, n. 11; R. Poelman: *Peuple de Dieu*, *Lumen vitae* 3 (1965) 460 nn, 476 nn.

<sup>11</sup> *Constitutio dogmatica de Ecclesia*, 43, n. 37. Por. A. M. Carré, *Le sacerdoce des Laïcs*, Paris 1960, 149 nn, 157 nn.

<sup>12</sup> *Constitutio dogm. jw.* 38, n. 31; 40, n. 34 nn. Por. G. Delcuve, *Faut-il encore annoncer l'Évangile?* *Lumen vitae* tamże, 513 nn.

także liczba audytorów i audytorek świeckich, świadczy o tym, że w niektórych wypadkach, gdy idzie o wprowadzenie w życie zasad Ewangelii a nawet i przepisów prawa naturalnego, udział świeckich staje się w pewnym sensie nieodzowny<sup>13</sup>. Wiadomo, że np. zagadnienia schematu XIII wymagają współpracy całych zastępów ludzi nauki: biologów, lekarzy, socjologów, psychologów itd. w celu powzięcia przez Kościół decyzji w niektórych sprawach w sposób jak najbardziej dostosowany do potrzeb ludzkości danej epoki, przy jednoczesnym zachowaniu nienaruszonej koncepcji stwórczej Boga.

## 2. Treść i zakres posłannictwa laikatu

Atoli mimo tego tak cennego wkładu laikatu w dzieło odnowy Kościoła i przystosowania jego pracy do wymagań czasów obecnych, powyższa działalność laikatu obejmuje, ze zrozumiałych względów, tylko nieliczną grupę ludzi świeckich. Tymczasem laikat w zamiarach Bożych i w rozumieniu Kościoła nauczającego stanowią wszyscy wyznawcy Chrystusa żyjący w świecie, a zatem nie wydzieleni z życia tego świata, z jego postępu czy dekadencji. W każdym wypadku laikat oznacza ludzi świeckich żyjących po chrześcijańsku w świecie takim, jaki on jest w danej chwili<sup>14</sup>.

Wszelako nie jest jasne, w czym się wyraża aspekt moralny laikatu jako całości katolików świeckich działających w świecie. O ile bowiem pewna elita intelektualna może być nieodzowną pomocą dla Hierarchii w rozwiązywaniu niektórych zagadnień doktrynalnych czy praktycznych, powstałych już to na skutek postępu głównie nauk przyrodniczych, już to zmiany warunków bytowania ludzi na ziemi, to ogół laikatu pozostanie zawsze poniżej tego poziomu. Okoliczność ta jednak wcale nie pogarsza jego sytuacji w Kościele. Nie będzie chyba błędem, gdy się powie, że to właśnie laikat jako całość, według słów św. Piotra Apostoła, jest „kapłaństwem królewskim, ludem świętym, narodem do Boga przynależ-

<sup>13</sup> Constitutio dogm. tamże 39, n. 33.

<sup>14</sup> Constitutio dogm., 41—42, n. 36.

nym”<sup>15</sup>. Z tego tytułu i tak pojętego laikatu w jakiś sposób dotyczy wydany przez Chrystusa na odchodnym nakaz misyjny.

Wprawdzie funkcja słowna nauczania ewangelicznego została z Jego woli powierzona, z małymi wyjątkami, Apostołom i ich następcom, biskupom i kapłanom. Wiadomo wszakże, jakie bywały i są wyniki tego anuczania, jeśli nie staje się ono zaczynem twórczych zmian na lepsze przede wszystkim w życiowej postawie i praktyce laikatu. Ponadto faktem jest, że w obecnej chwili dojrzewa w Kościele, w oparciu o dane Objawienia, przekonanie o tym, że laikat realizujący w swym życiu świeckim zasady Ewangelii jest nieodzownym elementem zbawczej pracy Kościoła jako całości, tzn. Hierarchii wspólnie z laikatem<sup>16</sup>.

Istnieje łacińskie powiedzenie, że *verbū docent, exempla trahunt* — słowa uczą, przykłady pociągają. Nie należy sądzić, że powiedzenie to w danych okolicznościach miejsca, czasu, sposobu, środków działania itp. odnosi się głównie do Hierarchii, duchowieństwa. Nawet dziesiątki tysięcy biskupów i kapłanów oraz kilkaset tysięcy zakonników i zakonnic nie stanowi wielkiej liczby siewców Dobrej Nowiny wobec przeszło trzech miliardów ludzi żyjących na kuli ziemskiej. Natomiast prawie sześćset milionów katolików i kilkaset milionów chrześcijan innych wyznań jest już liczbą pokaźną w apostołstwie prawdziwego Boga na świecie.

### 3. Aspekty moralne laikatu

Nie będzie więc przesady, gdy się powie, że laikat sam przez się ma pewną samoistną funkcję do spełnienia w Kościele, mianowicie nauczanie przez przykład, pociąganie in-

<sup>15</sup> I P. 2,9, Por. A.-M. Carré, dz. cyt. 156 nn.

<sup>16</sup> Apostolatus laicorum est participatio ipsius salvificae missionis Ecclesiae, ad quem apostolatum omnes ab ipso Domino per baptismum et confirmationem deputantur. Laici autem speciatim ad hoc vocantur, ut praesentem et actuosam reddant Ecclesiam in eis locis et rerum adiunctis, ubi ipsa nonnisi per eos sal terrae evadere potest. Sic omnis laicus, ex ipsis donis sibi collatis, testis simul et vivum instru-

nych do Chrystusa przez pełne życie chrześcijańskie na codzień<sup>17</sup>. Życie zaś to nie jest jakąś abstrakcją od autentycznego życia ludzkiego na świecie, albowiem składa się na nie zarówno współżycie rodzinne jak i praca na roli lub w fabryce, w urzędzie lub szkole, w szpitalu lub w teatrze itp.<sup>18</sup> Jest to więc życie prawdziwie i wszechstronnie ludzkie, tylko opromienione łaską nadprzyrodzonego dziecięstwa Bożego, o którym mówi św. Jan Apostoł w swym pierwszym liście katolickim<sup>19</sup>. Ponieważ zaś prawda o tej nadprzyrodzonej łasce odnosi się do wszystkich ludzi, albowiem Bóg wszystkich powołał do porządku nadprzyrodzonego, bez względu na to, czy w kimś powołanie to zostało zaktualizowane, czy jak dla wielu jest stanem bliższej lub dalszej możności, możemy przeto sobie wyobrazić, jak bardzo zdolne to jest zmienić nasz stosunek do innych ludzi. Skoro Bóg jest Ojcem nas wszystkich, to my wszyscy jesteśmy braćmi, bez względu na miejsce zajmowane na kuli ziemskiej, na kolor skóry lub przynależność do tego lub innego narodu.

Ta rzeczywistość ojcowskiej ekonomii Boga względem ludzi powinna przeniknąć do świadomości laikatu, by stać się motorem jego należytego funkcjonowania w Kościele. Konkretnie wystarczy by katolicy świeccy w swym różnorodnym sposobie życia i pracy codziennej realizowali swe bezpośrednie cele ziemskie, kierując się światłem wiary nadprzyrodzonej oraz zapłodnieni miłością ku Bogu i wszystkim lu-

---

mentum missionis ipsius Ecclesiae existit. *Constitutio dogmatica*, 39, n. 33. Por. G. Delcuve, jw. 515 n.

<sup>17</sup> Laici evadunt validi praecones fidei sperandarum rerum (cf. Hebr 11, 1), si cum vita ex fide professionem fidei inhaesitanter coniungunt. Haec evangelisatio, nuntium Christi scilicet et testimonio vitae et verbo prolatum, notam quamdam specificam et peculiarem efficacitatem acquirit ex hoc, quod in communibus condicionibus saeculi completur. *Tamże*, 40, n. 35. — In quo officio universaliter adimplendo laici locum obtinent. *Tamże*, 41, n. 36.

<sup>18</sup> Por. *Constitutio dogmatica de Ecclesia*, 40, n. 34.

<sup>19</sup> Patrzcie jaką miłość okazał nam Ojciec: jesteśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy. 1 Jan 3, 1.

dziom<sup>20</sup>. Stanowi to wprawdzie wielki skrót w ujęciu życia chrześcijańskiego, ale zawiera w sobie bogatą treść. Miłość bowiem, zwłaszcza nadprzyrodzona, którą św. Tomasz z Akwinu określa jako *przyjaźń człowieka z Bogiem, a przez Boga z wszystkimi ludźmi stworzonymi na Jego obraz i podobieństwo*, może być motorem najbardziej różnorodnych poczynań<sup>21</sup>. Przedtem jednak ma ona zjednoczyć wszystkich chrześcijan w jedną wielką miłującą się rodzinę. W Dziejach Apostolskich, tej pierwszej historii Kościoła Chrystusowego, św. Łukasz zaznacza, że „mnóstwo wierzących miało jedno serce i jedną duszę, i nikt z nich tego, co miał, swoim nie nazywał, ale wszystko mieli wspólne”<sup>22</sup>. Z zachowaniem oczywiście należytej proporcji do potrzeb obecnych czasów i do zmienionych warunków bytowania, w jakich znalazła się ludzkość w dwadzieścia wieków po przyjściu Chrystusa na świat, ów sposób zachowania się pierwotnych chrześcijan ma stać się normą postępowania współczesnego laikatu w Kościele. Będzie to dowodem spełnienia przezeń swego posłannictwa.

W swym pierwszym liście do Tesaloniczan św. Paweł Apostoł pisze, że Tesaloniczanie ze swej strony stali się naśladowcami jego (Pawła) i Chrystusa, przyjmując słowo, mimo licznych przykrości, z weselem Ducha Świętego. W ten sposób stali się oni przykładem dla wszystkich wiernych w Macedonii i Achai. Co więcej, Apostoł Narodów wyraźnie zaznacza, że słowo Pańskie, wyszedłszy od nich, rozbrzmiało nie tylko w Macedonii i Achai, lecz że wieść o ich wierze w Boga dotarła wszędzie i do tego stopnia, iż — powiada — „nie potrzeba, abyśmy o tym więcej mówili”<sup>26</sup>. Potem na-

---

<sup>20</sup> Por. Carré A.-M., dz. cyt. 164 nn.

<sup>21</sup> Summa theol. 2-II, 23,1c: 25,1c, tż. 6c i ad 2,8c i ad 2. Por. E. D. Noble: *L'amitié avec Dieu*, Paris 1932. 23 nn; R. Plus: *Le Christ dans nos frères*. Toulouse 1925, 71 nn.

<sup>22</sup> Dz. 4, 32.

<sup>23</sup> 1 Tes 1, 6—8. Por. L.-Cl. Fillion, dz. cyt. 428 n.

stępuje wyliczenie czynów, których źródłem była przyjęta przez Tesaloniczan wiara w prawdziwego Boga.

Tłumacząc powyższe na współczesny język chrześcijański, można by powiedzieć, że choć prawdą jest, iż wiara jest nieodzownym fundamentem autentycznego życia chrześcijańskiego, to jednak o jej żywotności świadczy dopiero wprowadzenie w czyn jej zasad. Ta żywotność wiary laikatu może niekiedy — jak u Tesaloniczan — nawet zwolnić Hierarchię od nadmiernego wysiłku nauczania słownego. Albowiem zachowanie się i czyny jej wyznawców zwycięsko przemówią tak za prawdziwością Boga jako przedmiotu wiary, jak i za jej koniecznością dla rozwoju życia w pełni humanistycznego ludzi tu na ziemi oraz dla osiągnięcia szczęśliwości życia przyszłego.

#### 4. Przejawy żywotności laikatu

Przejawami zatem żywotności wiary nadprzyrodzonej są wielorakie fakty dokonane przez jej wyznawców. Co zaś to są za fakty, napomyka o tym sam Chrystus, opisując mający w końcu nastąpić sąd ostateczny nad ludźmi. Wówczas powie do sprawiedliwych: „Byłem głodny, a daliście mi jeść; byłem spragniony, a daliście mi pić; znalazłem się na obczyźnie, a przyjęliście mnie; byłem nagi, a przyodzialiście mnie; byłem chory, a odwiedziliście mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie”<sup>24</sup>. Na zapytanie zaś, kiedy to było, odpowie: „Zaprawdę, powiadam wam: cokolwiek uczyniliście najmniejszemu z tych braci moich, mnieście uczynili”<sup>25</sup>. Oto program działania laikatu; wola Chrystusa jest jasna: muszą zaistnieć fakty. Tak bowiem „jak ciało bez duszy jest martwe, tak i wiara bez uczynków jest martwa”<sup>26</sup>.

Stosowalność tego programu w czasach obecnych niekoniecznie ma się przejawiać wyłącznie w postaci uczynków miłosierdzia, o których była mowa. Czasy obecne, nie zmieniając pobudek ani celów działania, wymagają szerszego po-

<sup>24</sup> Mt 25, 35—36.

<sup>25</sup> Tamże, 25, 40.

<sup>26</sup> Jak 2, 26.

dejscia do tej sprawy. Dziś nagość, głód, pragnienie, bezdomność, choroby, niewola, ogarnia już nie jednostki, lecz całe narody, miliony i setki milionów ludzi. Toteż i formy przyjscia im z pomocą odmienne powinny posiadać cechy. Ale od tego niesposób się uchylić, jeżeli Ewangelia Jezusa Chrystusa ma stać się konstytucją życia chrześcijańskiego laikatu. Przede wszystkim zaś laikatu dlatego, że duchowieństwu i z natury jego powołania i z ducha czasu nie wypada zbyt- nio się angażować w poczynania, które wymagają od narodów chrześcijańskich zarówno znacznego przygotowania technicz- nego jak i olbrzymich kapitałów oraz rąk do realizacji po- mocy na wielką skalę<sup>27</sup>.

Taka jest współczesna forma apostołstwa laikatu, ale duszą jej są słowa Chrystusa-Sędziego zawarte w wyżej przyto- czonej odpowiedzi: „Cokolwiek uczyniliście najmniejszemu z tych braci moich, mnieście uczynili” Odpowiedź ta nace- chowana jest uniwersalizmem w podejściu do człowieka: żad- nych granic ani miejsca, ani czasu, ani jakichś rozróżnień po- między ludźmi, ani żadnych ograniczeń co do sposobu lub przedmiotu działania: cokolwiek uczyniliście. Toteż i pole działania laikatu nie może posiadać żadnych ograniczeń: po- trzeba tylko świadomości współczesnego stanu rzeczy, znajo- mości Ewangelii i poczucia odpowiedzialności za ustanowiony przez Chrystusa Kościół. Z tego zaś wyrosnie odpowiednia postawa wewnętrzna laikatu, zgodna z wymaganiami natury

<sup>27</sup> Znamienne są pod tym względem słowa w/w Konstytucji dog- matycznej o Kościele: *In quo officio universaliter adimplendo laici praecipuum locum obtinent. Sua igitur in profanis disciplinis compe- tentia suaque activitate, gratia Christi intrinsecus elevata, valide con- ferant operam, ut bona creata secundum Creatoris ordinationem Eius- que Verbi illuminationem humano labore, arte technica civilique cul- tura ad utilitatem omnium prorsus hominum excolantur, aptiusque inter illos distribuantur, et suo modo ad universalem progressum in humana et christiana libertate conducant. Ita Christus per Ecclesiae membra totam societatem humanam suo salutari lumine magis magis- que illuminabit. Const. 41—42, s. 36. Por. L. Hoang Gia Quang: Une Église cherche à adapter son message, Lumen vitae 3 (1965) 546 n; 549 n.*

ludzkiej oraz nakazami Ewangelii, tudzież płynące z tej postawy czyny.

Wydaje się, że trafnie ujmował te aspekty moralne laikatu pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej prezydent katolik John Fitzgerald Kennedy, kiedy zwrócił się do świata współczesnego z zapytaniem: „Czy możemy stworzyć obejmujący cały świat wielki sojusz Północy i Południa, Wschodu i Zachodu, który ludzkości stworzy lepsze warunki życiowe?” Odpowiedzią na to pytanie było rzucone przez niego hasło: *Let us begin* — Zaczynamy.

### R é s u m é

Dans l'article ci-dessus il s'agit de préciser le rôle du laïc dans l'Église catholique d'aujourd'hui. Par laïc, dans un contexte religieux, on entend les fidèles par opposition à la Hiérarchie et au clergé. Si l'on sait suffisamment quelles sont les fonctions du clergé, on n'a pas toujours bien conscience du rôle propre au laïc dans l'Église.

On peut relever plusieurs textes dans l'Écriture qui mettent en évidence le rôle réservé aux simples fidèles dans l'Église. Mais c'est l'activité des chrétiens en notre temps qui fait problème lorsqu'on essaie de la définir exactement.

L'auteur de l'article recourt à l'explication de certaines paraboles de l'Évangile qui lui ont parues spécialement suggestives en la matière, ainsi que de quelques autres passages du Nouveau Testament. Il tâche d'expliquer le tout à la lumière de la Constitution Dogmatique de l'Église établie par le II Concile du Vatican. La coopération avec la Hiérarchie dans l'oeuvre du salut n'est pas seulement une question d'organisation matérielle. Il s'agit d'une attitude morale, que l'auteur tente de décrire. Le rôle des laïcs consiste avant tout dans un témoignage sincère de vie chrétienne donné chaque jour. Ils doivent ensuite avoir le souci d'organiser au sein des nations entières un apostolat fondé sur l'Évangile, qui se préoccupera autant des moyens spirituels dont le but est d'ouvrir les âmes à la connaissance du vrai Dieu, que de tout moyen matériel susceptible d'aussurer le relèvement du niveau de vie des nations en voie de développement économique et culturel. C'est là le domaine propre de l'activité du laïc pour faciliter à tous l'accès au salut éternel.